

Rynek wina

Raport Wine Advisors

Stan na dzień 31 października 2014r

Streszczenie

Stawiane w końcu lata hipotezy o wejściu rynku wina w nową fazę znalazły w ostatnich tygodniach swoje potwierdzenie. Traktowany jako „benchmark” indeks Liv-ex Investables w końcu października zamknął trzeci kolejny miesiąc wzrostu. Napływające dane dotyczące popytu konsumpcyjnego na wino (tak z rynku USA, jak i z Azji), także potwierdzają pozytywne prognozy.

Zakończono zbiory rocznika 2014, wstępne oceny prawdopodobnej jego jakości mówią o dobrym, choć nie wybitnym roczniku.

Bieżąca sytuacja na giełdzie Liv-ex i innych platformach transakcyjnych.

We wrześniu i październiku mieliśmy do czynienia z kontynuacją trendów zapoczątkowanych na przełomie lipca i sierpnia. Systematycznie rośnie popyt – choć bardzo powoli przekłada się to na wzrost cen. Na alternatywnej w stosunku do Liv-ex’u platformie transakcyjnej CAVEX (otwartej także dla indywidualnych nabywców i sprzedających) w końcu października wartość złożonych ofert zakupu osiągnęła rekordowy poziom – miały one łączną wartość ponad 4,15 miliona funtów (wzrost o 7% w skali miesiąca).

Podobne tendencje obserwować można także na Liv-ex’ie: tu stosunek liczby złożonych ofert sprzedaży do liczby ofert zakupu utrzymuje się od kilku tygodni na poziomie 0,5 – historycznie korelującym ze zmianą trendu na rynku. Mamy także do czynienia ze stałym wzrostem obrotów – dane na koniec października wykazują +17% rok do roku.

Zauważalny jest powrót zainteresowania winami z Bordeaux (w październiku miały one ponad 80% udziału w obrotach giełdy) – w szczególności rocznikami spoza grupy najwybitniejszych. Może to sugerować, że nabywcy usilnie poszukują maksymalnej relacji „value for money”.

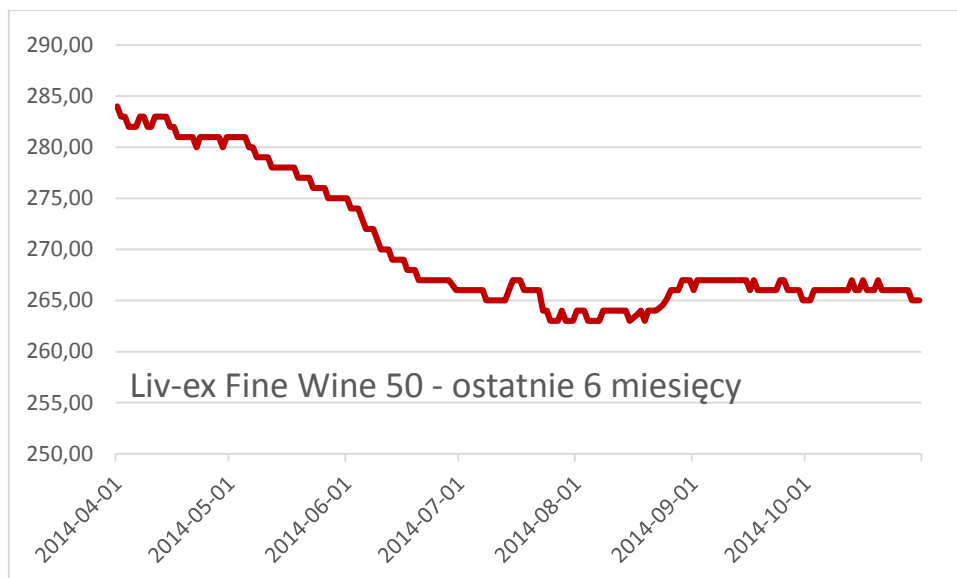
Indeksy rynkowe (stan na 31 października 2014)

Index	MoM (miesiąc)	1 yr (ostatnich 12 miesięcy)	5 yr (ostatnie 60 miesięcy)
Liv-ex Fine Wine 50	-0,1%	-12,8%	6,9%
Liv-ex Investables	0,3%	-7,5%	11,0%
Liv-ex Fine Wine 100	0,4%	-7,5%	0,6%
S&P 500	2,3%	14,9%	94,8%
FTSE 100	-1,2%	-3,4%	29,8%
Złoto	-2,0%	-11,3%	15,8%

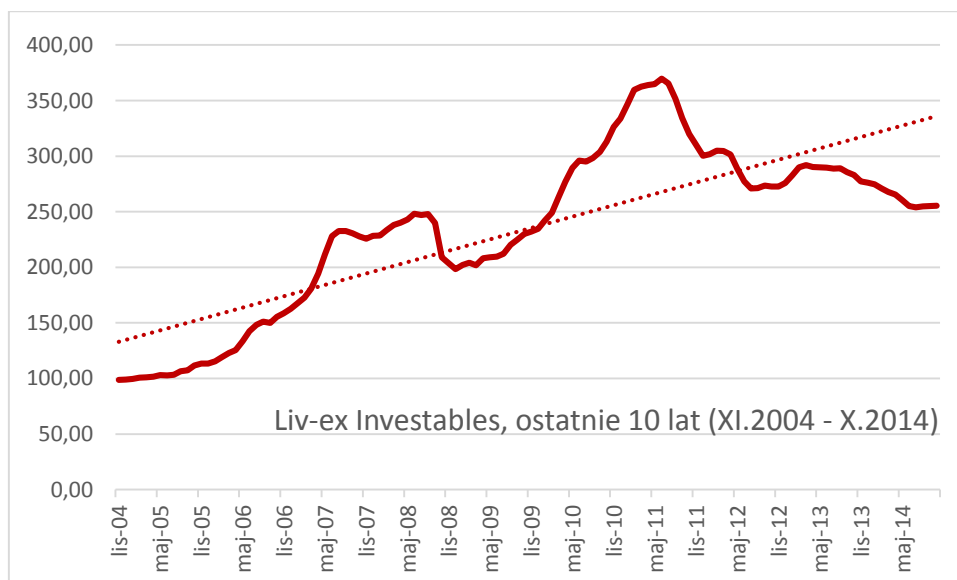
Źródło: www.liv-ex.com, stan na 31 października 2014.

Analizując zachowanie indeksów od razu można zauważyć, że nie skończyła się jeszcze presja sprzedających w segmencie win objętych wąskim indeksem Fine Wine 50 – First Growths. Za to w przypadku win – także bordoskich! – spoza tej grupy i w szczególności sięgających wcześniejszych roczników – mamy już do czynienia z trendem wzrostowym.

Poniżej wykres wąskiego indeksu naliczanego codziennie – Liv-ex Fine Wine 50. Indeks obejmuje jedynie 5 marek (Lafite, Latour, Mouton, Margaux i Haut Brion) i tylko z ostatnich dziesięciu fizycznie dostępnych roczników.



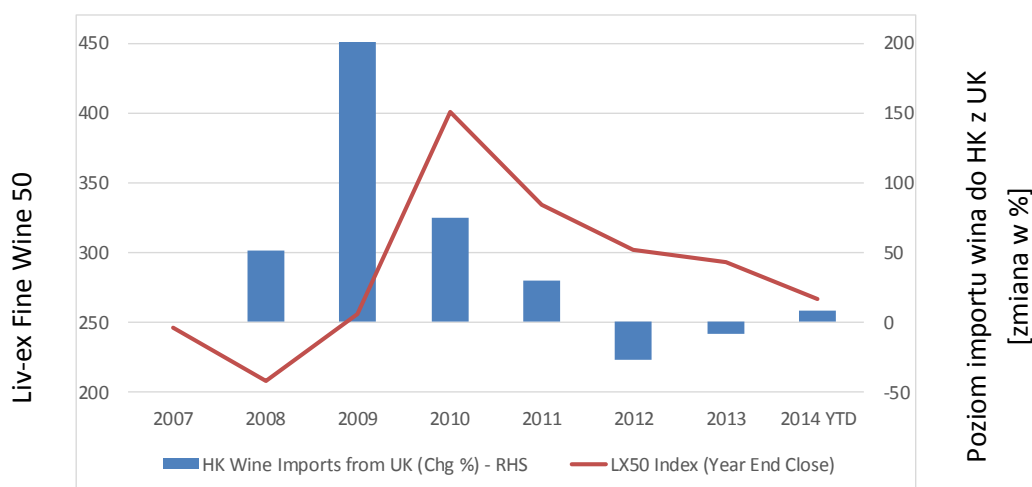
Poniżej prezentujący długą perspektywę czasową wykres szerokiego indeksu Liv-ex Investables (ponad 200 pozycji, 24 czołowych producentów) za ostatnie 10 lat. Wcześniej obserwowane spadki zatrzymały się. Indeks w trzech kolejnych miesiącach wykazuje niewielkie, lecz dodatnie zmiany poziomu.



Liv-ex Investables – ostatnie 10 lat (listopad 2004 – październik 2014)

Znów rośnie import wina do Hongkongu

Handel międzynarodowy topowymi winami od dziesięcioleci opanowany jest głównie przez firmy brytyjskie – w szczególności na kierunku Europa – Azja. Stąd dane dotyczące eksportu z Wielkiej Brytanii do Hongkongu stanowią dość dobry „barometr” poziomu popytu w Chinach. Na konferencji, zorganizowanej kilka tygodni temu przy okazji International Wine and Spirits Fair w Hongkongu, James Miles, prezes londyńskiej giełdy Liv-ex przedstawił bardzo znamieny wykres – łączący obraz zmian wartości indeksu Liv-ex Fine Wine 50 oraz dynamikę importu wina do Hongkongu, realizowanego przez firmy brytyjskie.



Źródło: Liv-ex.com

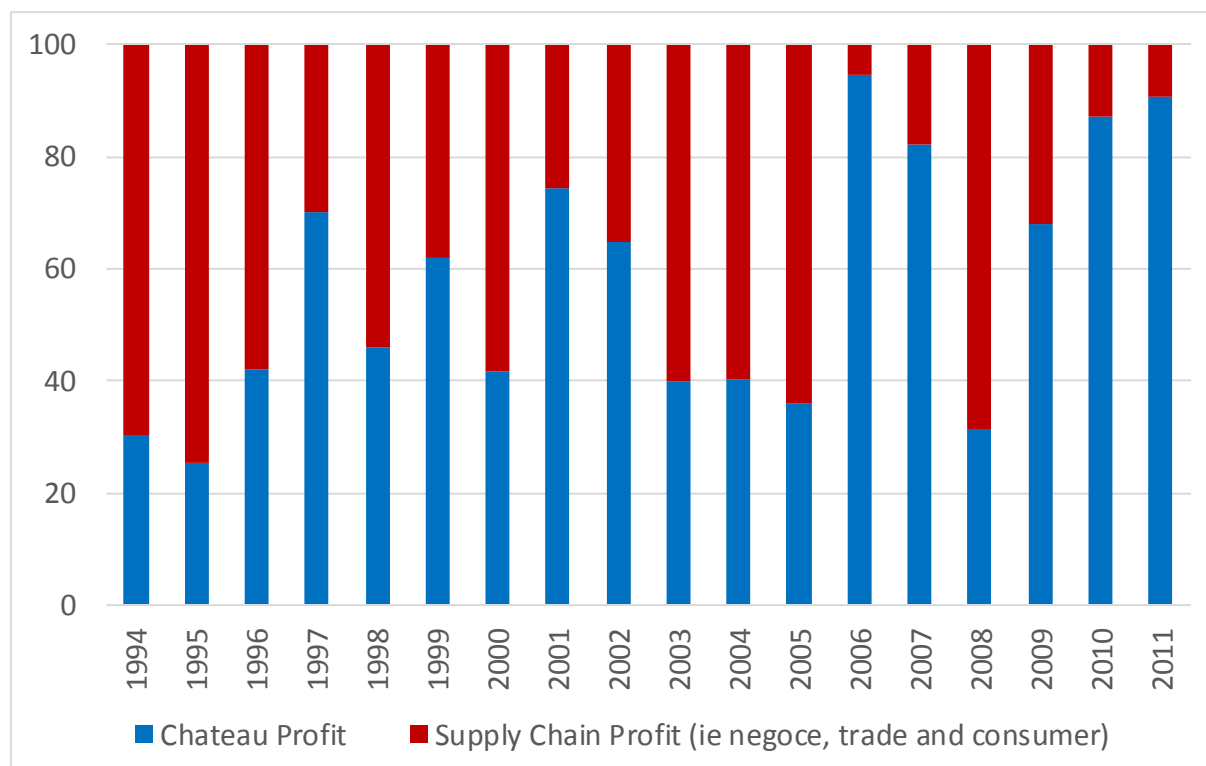
Po pierwsze – widoczna jest silna korelacja pomiędzy tymi dwiema zmiennymi. Po drugie – dane dotyczące importu za pierwsze 3 kwartały roku 2014 sugerują zmianę trendu i nadchodzące odbicie indeksu w górę.

Gwałtowny wzrost popytu konsumpcyjnego na rynku amerykańskim.

Sprzedaż detaliczna win na rynku USA wykazuje dawno nie widziany poziom wzrostów – blisko 10% rok do roku 2014/2013. Wzrost w sprzedaży wysyłkowej – to blisko 20% rok do roku. (dane za www.winesadvines.com).

Co dalej z en primeur?

Wspominany już powyżej James Miles z Liv-ex'u zaprezentował podczas tej samej prezentacji jeszcze jeden bardzo interesujący wykres. Analizował w nim podział premii finansowej wynikającej z dokonania zakupu na zasadach en primeur - pomiędzy producentów, a nabywców „pierwszego szeregu” (czyli głównie londyńskich brokerów oraz bordoskich *negociant*).



Źródło: Liv-ex.com

Jak widać, w ostatnich latach lwią część premii zatrzymywały dla siebie winnice. Jeśli tym razem, przy okazji plasowania na rynku rocznika 2014 producenci będą mieli intencję podobnego zachowania – kampania en primeur 2014 może okazać się dla nich kompletnie nieudana. Nabywcy mogą po prostu gremialnie nie odpowiedzieć na składane im oferty... Ciekawe jest także inne pytanie – czy znajdą się w tej kampanii naśladowcy Chateau Latour, które samo wycofało się całkowicie ze sprzedaży na zasadach en primeur i oferuje na rynku wina z tych roczników, które są już „pijałne”. Odpowiedź na te bardzo ważne pytania poznamy już za kilka miesięcy – wiosną 2015.

Prognoza na nadchodzące miesiące

Prognozujemy utrzymanie wzrostowych trendów na rynku wina w nadchodzących miesiącach. Trudno wskazać na jakiegokolwiek czynniki mogące sugerować powrót do negatywnego trendu. Przeciwnie – jest bardzo wiele elementów spierających tezę o kontynuacji, a nawet przyspieszeniu trendu wznoszącego. Wskazać tu można przede wszystkim na odbudowę popytu konsumpcyjnego: czy to w USA (potwierdzają to dane na temat poziomu sprzedaży) czy w Chinach (dane o wzroście importu win do Hongkongu) czy w końcu opierając się o wyniki jesiennych aukcji, które okazały się być dużym sukcesem.

Do wiosny nie spodziewamy się w wzrostów szczególnie dynamicznych – będzie to raczej powolny ruch indeksów w górę. Zapewne punktem krytycznym dla rynku okaże się kampania en primeur rocznika 2014. Jeśli będzie udana – czyli jeśli winnice atrakcyjnie wycenią swój produkt – można liczyć na zdecydowany powrót optymizmu na interesujący nas rynek.